

Sygn. akt II Ca 1421/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lipca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Karina Marczak (spr.)
Sędziowie:	SSO Agnieszka Bednarek – Moraś SSO Marzenna Ernest
Protokolant:	sekr. sądowy Agnieszka Klepacz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 lipca 2013 roku w S.

sprawy z powództwa J. I.

przeciwko Gminie P.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Choszcznie

z dnia 18 września 2012 roku, sygn. akt I C 231/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda J. I. na rzecz pozwanej Gminy P. kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 1421/12

UZASADNIENIE

Powód J. I. wniósł o zasądzenie od pozwanej Gminy P. kwoty 2 500 zł tytułem poniesionych kosztów udroźnienia ciągu odprowadzającego wody opadowe oraz zasądzenia kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że posesja powoda jest regularnie zalewana przez wody opadowe i roztopowe. Powód zwrócił się do Burmistrza P. o usunięcie wody z piwnicy i oczyszczenie ciągów wodnych, albowiem po podłączeniu do cieków wodnych boiska szkolnego i dachu szkoły, pobliskie posesje narażane są na nieustanne zalewania. W odpowiedzi pozwana uznała, że konserwacja cieków wodnych należy do właściciela posesji i tym samym odmówił przeprowadzenia wnioskowanych robót. Kolejna wymiana korespondencji doprowadziła do przekazania wniosku do Starostwa Powiatowego w C., który uznał, że zbiorowe odprowadzanie ścieków jest zadaniem własnym gminy i zgodnie z właściwością przekazał sprawę ponownie do Burmistrza Gminy P.. Powód interweniował również

w Ministerstwie Infrastruktury oraz w Urzędzie Marszałkowskim w S., który wskazał, że właściwym podmiotem w tej sprawie jest Gmina P.. Powód wniósł o zasądzenie odsetek od dnia 26 maja 2011 r. tj. od dnia upływu terminu do zapłaty wynikającego, z wezwania do zapłaty.

W odpowiedzi na pozew pozwana Gmina wносиła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu podała, że kwestionuje powództwo zarówno co do winy pozwanej gminy jak i wysokości szkody. Pozwana wskazała, że wieś B. w nie posiada instalacji odwadniającej kanalizacyjnej (burzowej). Na terenie części wsi prostopadle do drogi głównej przeprowadzony jest rurociąg melioracji szczegółowej ze studzienkami rewizyjnymi. Do tego drenażu na przestrzeni 50 lat dokonywano samodzielnych nigdzie niezewidencjonowanych podłączeń. Te urządzenia są typowymi urządzeniami melioracyjnymi w rozumieniu ustawy z 18 lipca 2001 roku - Prawo wodne i na podstawie art. 77 ustawy utrzymanie tych urządzeń spoczywa na właścicielu gruntów. W związku z powyższym Gmina odmówiła wykonania prac zgłoszonych przez powoda. Pozwana podkreśliła, że w dniach od 15 do 17 listopada 2010 roku wykonała żądane przez powoda prace mimo tego, że uważa, że nie należały one do jej obowiązków.

Wyrokiem z dnia 18 września 2012 r. Sąd Rejonowy w Choszcznie: (I) oddalił powództwo, (II) zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że J. I. mieszka w B., miejscowości położonej na terenie gminy P.. Nieruchomość stanowiąca jego własność położona jest przy drodze powiatowej. Piwnice są regularnie zalewane podczas opadów deszczu i podczas roztopów. (...) melioracyjny na i w pobliżu posesji powoda był niedrożny. Korzenie rosnących topoli przerastały rury melioracyjne. Powód J. I. wykonał prace melioracyjne, usunął korzenie topoli, które wrosły w sieć melioracyjną, udroźnił rury pomiędzy budynkiem a studzienkami osadnik i studzienki (odkopał i oczyścił studzienkę).

Zakład (...) w P. w dniach od 15 do 17 listopada 2011 r. przeprowadził czynności udrażniające. Oczyścił i odpiaszczył studnie rewizyjne i sprawdził drożność rurociągów. Pracownicy Zakładu mechanicznie usunęli przerastające korzenie, oczyścili studzienkę i odejście od stawu.

J. I. wielokrotnie podejmował próby ustalenia i pociągnięcia do odpowiedzialności podmiot odpowiedzialny za stan utrzymania kanalizacji burzowej. W dniu 7 kwietnia 2010 r. zwrócił się do Burmistrza Gminy P. z wnioskiem o usunięcie skutków zalania piwnicy w jego domu mieszkalnym i podjęcie czynności zabezpieczających przed dalszym zalewaniem. Dodatkowo wyjaśnił, że w roku 2009 udroźnił część odpływu ze studzienek burzowych i pogłębił część odstoju na wodę burzową i z tego tytułu poniósł koszty w wysokości 500 zł. Powód wskazał, że przyczyną tego stanu było podłączenie do bezodpływowego odstoju odpływu wody z boiska szkolnego i dachu szkoły. Pismo zostało przekazane do wykonania (...) w P.. W odpowiedzi na powyższe pismo kierownik (...) w P. wskazał, że gmina ponosi tylko odpowiedzialność za utrzymanie urządzeń wodnych tj. instalacji sieci wodociągowej, sieci oczyszczalni ścieków i przepompowni. Gmina nie ponosi odpowiedzialności za urządzenia, które nie zostały zinwentaryzowane i nie zostały powierzone gminie do zarządzania. Czynności związane udrożnieniem urządzeń pochodzących sprzed 1945 r. powinien ponieść samorząd mieszkańców. W dniu 21 kwietnia 2010 r. J. I. ponownie zwrócił się do Gminy P. z wnioskiem o przekazanie wg właściwości jego pisma z dnia 7 kwietnia 2010 r. Powód wskazał również, że urządzenia odprowadzające wodę deszczową pochodzą z lat 70 i zostały wykonane przez ówczesną jednostkę administracyjną gminy. W odpowiedzi na to pismo Burmistrz P. wyjaśnił, że została przeprowadzona wizja terenu, w której uczestniczyli przedstawiciele Samorządu Gminnego, Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i (...). Stwierdzono niedrożność istniejącego systemu urządzeń odwadniających. Urządzenia odwadniające położone w B. stanowią połączony ciąg kanalizacji deszczowej i melioracji szczegółowej, która składa się z ciągów drenarskich wykonanych z rur ceramicznych i cementowych, studni, osadników murowanych i ziemnych. Budowle pochodzą z lat 70 i z lat 40, nie zostały zinwentaryzowane i nie można ocenić ich stanu technicznego. Nadto burmistrz wskazał, że urządzenia zlokalizowane są na działkach prywatnych, (...), spółki (...) z siedzibą w B. i Powiatowego Zarządu Dróg w C.. W piśmie tym powołano się na Prawo Wodne i odpowiedzialność właściciela za utrzymanie urządzeń wodnych w należyтым stanie. Ponownie w dniu 26 lipca 2010 r. J. I. pisemnie interweniował u Burmistrza P., wskazał, że otrzymał

kwotę 3.798,82 zł tytułem odszkodowania za szkody powstałe w wyniku zalania i domagał się podjęcia działań w celu udroźnienia ciągu kanalizacji deszczowej. Powód wskazał, że na podstawie art. 3 ust 1 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, zbiorowe odprowadzanie ścieków jest zadaniem własnym gminy. Postanowieniem z dnia 28 lipca 2010 r. Burmistrz P. przekazał według właściwości Staroście (...) wniosek J. I. w sprawie udroźnienia ciągu kanalizacji deszczowej. W dniu 21 września 2010 r. Starostwo Powiatowe w C. - Wydział (...) oświadczył, że zbiorowe odprowadzenie wody i zbiorowe odprowadzanie ścieków należy do zadań własnych gminy. Z uwagi na to, że woda z posesji powoda odprowadzana jest do kanalizacji deszczowej zbierającej wody opadowe i wody roztopowe z terenu wsi B., za którą odpowiada gmina, wniosek zgodnie z właściwością przekazano do Burmistrza P.. Burmistrz P., w piśmie z dnia 8 października 2010 r. zakwestionował stanowisko prezentowane przez Starostwo Powiatowe. Kolejny raz wskazał, że obowiązek utrzymania urządzeń odwadniających w należyłym stanie należy do wszystkich właścicieli nieruchomości, na których zlokalizowane są urządzenia odwadniające. W związku brakiem rozstrzygnięcia w sprawie podmiotu odpowiedzialnego za zły stan urządzeń, w wyniku którego dochodzi do zalewania posesji, powód zwrócił się do Ministerstwa Infrastruktury Urzędu Marszałkowskiego Województwa (...) oraz do (...) Urzędu Wojewódzkiego z zapytaniem, kto odpowiada za odprowadzanie wód opadowych i roztopowych do zamkniętych systemów kanalizacyjnych z powierzchni utwardzonych np. dróg oraz na kim ciąży obowiązek udroźniania systemów kanalizacyjnych odprowadzających wody opadowe i roztopowe. W odpowiedzi Ministerstwo Infrastruktury Departament Strategii Budownictwa i Mieszkalnictwa wskazała, że zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków należy do zadań własnych gminy. Postanowienia w tym zakresie zawiera również ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r., nr 142, póź. 1591), która w art. 7 ust 1 pkt 3 reguluje, iż zadania z zakresu kanalizacji, usuwania i oczyszczania ścieków komunalnych należą do zadań własnych gminy. Pismami z dnia 15 listopada 2010 r. i 11 maja 2011 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 2 500 zł tytułem zwrotu nakładów, jakie poniósł w związku z udrażnianiem studzienek i ciągów kanalizacyjnych i zbiorników retencyjnych. W odpowiedzi Burmistrz P., oświadczył, że przyjął do wiadomości i zastosował się do stanowiska wyrażonego przez Ministerstwo Infrastruktury i dokonał wszystkich czynności udrażniających systemu odwadniającego. Jednocześnie odmówił zapłaty kwoty 2 500 zł z tytułu wykonania prac renowacyjnych rurociągu z tego względu, że prace zostały przeprowadzone poza obszarem objętym działaniem systemu odprowadzania wód roztopowych i opadowych.

Po dokonaniu powyższych ustaleń Sąd Rejonowy uznał, że powództwo, którego podstawę prawną stanowi art. 438 k.c. w zw. z art. 3 ust 1 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 roku o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz., U. z 2006 r. nr 123, póź 858) jest bezzasadne. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że za odprowadzanie wód opadowych i roztopowych odpowiada gmina. Jeżeli zaś gmina nie podejmuje działań zmierzających do usuwania ścieków dopuszcza się zaniecha, które mogą wywoływać szkodę. Jeżeli z kolei powód podjął działania mające zapobiec grożącej komukolwiek szkodzie i poniósł w związku z tymi działaniami uszczerbek na mieniu może domagać się stosownego odszkodowania. Powód mógł podjąć czynności mające na celu odwrócenie szkody. Podmiotem uprawnionym do odszkodowania jest poszkodowany, a podmiotem zobowiązanym ten, kto odniósł korzyść. Przy czym przez korzyść należy tutaj rozumieć uniknięcie wydatków, na które byłby narażony podmiot ochroniony działaniami.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy stwierdził, odwołując się do treści art. 232 k.p.c. oraz stanowisku judykatury, że w obecnym stanie prawnym sąd zupełnie wyjątkowo może dopuścić dowód z urzędu i to tylko wtedy, gdy konkretne środki dowodowe dotrą do wiadomości sądu drogą urzędową. W każdym razie z art. 5 k.p.c. i art. 232 k.p.c. nie wynika obowiązek informowania strony występującej bez adwokata, co do powoływania konkretnych dowodów. Sąd cywilny nie ma już obecnie uprawnień do zarządzania dochodzenia dla ustalenia koniecznych dowodów.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, to na powodzie ciążył obowiązek wykazania okoliczności, mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia korzystnego dla powoda i że temu obowiązkowi powód nie sprostał. J. I. domagając się zatem zapłaty określonej kwoty, powinien udowodnić, że wykonał określone prace i z tego tytułu poniósł określone koszty. Fakt wykonania prac udrażniających został wykazany zeznaniami świadków. Natomiast wysokość poniesionych przez powoda kosztów robót udrażniających ciągi wodne- poparta została tylko własnym zestawieniem

poniesionych kosztów oraz dowodem z przesłuchania powoda. W ocenie Sądu powód nie sprostął obowiązkowi wykazania wielkości poniesionej szkody, którą pozwana konsekwentnie kwestionowała zarówno co do zasady jak i co do wysokości. Z przedłożonego przez powoda zestawienia nie wynika, w jaki sposób powód ustalił stawki godzinne, jaka była wartość zużytych materiałów, na jakiej podstawie powód ustalił straty wywołane nieobecności w pracy itp. Zdaniem Sądu Rejonowego, przedstawione zestawienie ma charakter dokumentu prywatnego. W ocenie Sądu orzekającego w pierwszej instancji zaniechanie przedłożenie innych dowód skutkowało przyjęciem, iż przeprowadzanie dowodu z przesłuchania stron było zbędne ponieważ dowód ten nie mógł zastąpić innych dowodów.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu pierwszej instancji wywiódł powód, który zaskarżył go w całości, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa radcy prawnego w II instancji.

Apelujący zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na błędnych założeniach, że powód w dostateczny sposób nie wykazał wysokości dochodzonego roszczenia;
2. naruszenie art. 417 § 1 k.c., polegające na przyjęciu, że podstawą prawną roszczenia powoda jest artykuł 438 k.c., podczas gdy powód swoje roszczenie opiera na art. 417 k.c. w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzeniu ścieków;
3. naruszenie art. 299 k.p.c. polegające na odrzuceniu wniosków dowodowych powoda zawartych w pozwie - tj. na nie przesłuchaniu powoda na okoliczność zakresu wykonanych robót oraz sposobu wyliczenia kosztów wykonania tych robót;
4. naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. polegające na nie przesłuchaniu powoda na zawnioskowane w pozwie okoliczności co w konsekwencji bezpośrednio doprowadziło do oddalenia roszczenia.

W uzasadnieniu apelujący podniósł, że wystąpił do Gminy o udrożnienie istniejących instalacji wodnych wskazując, iż jest zadanie własne Gminy. Ponieważ Gmina, uchylała się od realizacji obowiązków ustawowych powód w celu zapobieżenia kolejnym podtapianiom jego i sąsiednich posesji metodą gospodarczą wykonał roboty mające na celu udrożnienie ciągów wodnych oraz zapobieżeniu zalewania posesji w przyszłości. Ponieważ zalewanie nieruchomości powoda miało bezpośredni związek z podłączeniem do instalacji kanalizacyjnej boiska i dachu lokalnej szkoły, bezsporne jest, iż odpowiedzialną za powstałą szkodę jest pozwana Gmina. Zdaniem powoda, pozwana Gmina od początku kwestionowała jedynie fakt, iż sporne prace nie należą do jej kompetencji nie kwestionując wysokości poniesionych przez powoda kosztów. Pozwana w korespondencji przedsądowej w ogóle nie kwestionowała wysokości poniesionych przez powoda kosztów, twierdząc jedynie, iż nie zgadza się z roszczeniem co do zasady. Pozwana w odpowiedzi na pozew ograniczyła się jedynie do rutynowego stwierdzenia i, wbrew dyspozycji art. 126 k.p.c., nie uzasadniła zarzutów co do wysokości roszczenia. Zdaniem apelującego, nieuzasadnione jest twierdzenie, iż pozwana kwestionowała wysokość roszczenia. Powód wskazał nadto, że opierał swoje roszczenie głównie o art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. bowiem pozwana mimo obowiązku ustawowego nie wykonała zadań własnych. Powód sporne prace wykonał metodą gospodarczą w dużej mierze samodzielnie, wynajmując specjalistyczny sprzęt jedynie w razie niemożności wykonania prac własnoręcznie. W związku z gospodarskim charakterem prac nie jest możliwe przedłożenie faktur i rachunków. Zdaniem apelującego, powodowi należy się odszkodowanie także na zasadach słuszności, gdyż wobec bierności władzy publicznej widząc bezsilność jednostki w sporze z organem administracyjnym - gminą wykonał on prace służące wielu mieszkańcom pozwanej gminy. Według powoda, najpoważniejszym uchybieniem procesowym było nie przesłuchanie go przez Sąd I instancji, pomimo wniosku o jego przesłuchanie zawartym w pozwie. Niedopuszczenie dowodu z przesłuchania strony pozbawiło stronę powodową możliwość udowodnienia roszczenia i w konsekwencji doprowadziło do oddalenia roszczenia. Reasumując, powód wskazał, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż roszczenie powoda

jest słuszne i zasadne, a w przypadku uzasadnionych wątpliwości sądu, co do wysokości poniesionej przez powoda szkody po przesłuchaniu powoda sąd miałby możliwość przeprowadzenia z urzędu dowodu z opinii biegłego na okoliczność wyjaśnienia wysokości poniesionej przez powoda szkody. Fakt przyjęcia przez Sąd błędnej podstawy roszczenia oraz fakt pominięcia przez sąd dowodu z przesłuchania stron stanowią istotne uchybienia procesowe, które miały bezpośredni wpływ na wydanie wyroku oddalającego roszczenie. Bezsporny w niniejszej sprawie jest fakt, iż powód wykonał prace stanowiące zadanie własne gminy oraz fakt, iż gmina ze swojej winy dopuściła się zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej. Bezsporny jest także fakt, iż powód wykonał prace określone w kosztorysie metodą gospodarską z własnych środków, po konsultacji z kierownikiem ZGM. Ponadto roszczenie powoda jest zasadne także ze względów słuszności, gdyż powód wykonał obowiązki ciężące na pozwanej gminie, a z efektów jego pracy korzysta znaczna część mieszkańców wsi.

W odpowiedzi na apelację powoda, pozwana wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania odwoławczego w tym kosztów zastępstwa procesowego w II instancji według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

W świetle art. 187 § 1 k.p.c. nie ulega wątpliwości, iż powód winien wyraźnie sprecyzować żądanie nie tylko pod względem podmiotowym, ale także przedmiotowym. To powód wskazuje w pozwie jakiego rozstrzygnięcia oczekuje, co jest równoznaczne z określeniem granic rozpatrywania sprawy przez sąd. Powód zachowuje wprawdzie prawo modyfikowania swojego żądania, niemniej jednak, dopóki tego nie uczyni, sąd nie może wyrokować co do przedmiotu nie objętego żądaniem (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2000 r., sygn. V CKN 1099/00, LEX nr 532132). Przewidziane przez art. 321 k.p.c. związanie sądu granicami żądania obejmuje nie tylko wysokość i rodzaj dochodzonego świadczenia, ale także elementy motywacyjne uzasadniające żądanie. Sąd orzeka o roszczeniach, które wynikają z faktów przytoczonych przez powoda (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 maja 2008 r., III CSK 17/08, nie publ.), a podstawą orzeczenia nie mogą być okoliczności faktyczne, których powód nie objął swymi twierdzeniami (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 listopada 2009 r., V CSK 169/09, nie publ.).

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy powód wskazał w pozwie, iż domaga się zwrotu poniesionych kosztów związanych z udroźnieniem ciągu odprowadzającego wody opadowe i roztopowe z nieruchomości należącej do powoda. Podał, że jego posesja jest regularnie zalewana przez wody opadowe i roztopowe, co ma związek z podłączeniem do cieków wodnego boiska szkolnego i dachu szkoły. Powód wskazał, że zwrócił się do pozwanej o zwrot wydatków po tym jak Ministerstwo Infrastruktury stanęło na stanowisku, iż podmiotem odpowiedzialnym za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków jest burmistrz, działający w imieniu gminy. W niniejszej sprawie powód nie dochodził zatem szkody wynikającej z podtapiania jego posesji ale dochodził zwrotu wydatków poczynionych w celu udroźnienia odcinka sieci, co – według powoda – należało do obowiązków pozwanej Gminy, a co ewentualnie służyło zapobiegnięciu grożącej szkodzi.

Wyjaśnienia zatem wymaga, iż stosownie do art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków zadaniem własnym gminy jest m.in. zbiorowe odprowadzanie ścieków. Ściekami zaś w myśl art. 2 pkt 8 ppkt c) są wody opadowe lub roztopowe, ujęte w otwarte lub zamknięte systemy kanalizacyjne, pochodzące z powierzchni zanieczyszczonych o trwałej nawierzchni, w szczególności z miast, portów, lotnisk, terenów przemysłowych, handlowych, usługowych i składowych, baz transportowych oraz dróg i parkingów.

Zważyć jednakże należy, iż czym innym jest sieć kanalizacyjna przeznaczona do odprowadzania wód opadowych a czym innym są urządzenia melioracji wodnej, których zasadniczym celem jest regulacja stosunków wodnych w celu polepszenia zdolności produkcyjnej gleby (art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. – Prawo wodne, tekst jedn. Dz. U. z 2012 r. nr 145). Stosownie do art. 71 i 73 ustawy urządzeniami melioracji wodnej są m.in. zbiorniki wodne, kanały, rurociągi (urządzenia melioracji podstawowej) oraz rowy, drenowania i inne (urządzenia melioracji szczególnej). Te

pierwsze są własnością Skarbu Państwa, zaś wykonywanie tych drugich należy do właścicieli gruntów (art. 72 ust.2 i 74 ust. 1 ustawy).

W ocenie Sądu Okręgowego, powód w niniejszej sprawie nie zgłosił twierdzeń na temat doniosłych prawnie okoliczności, które by wskazywały na to, na jakiego rodzaju urządzeniach powód poniósł nakład w kwocie dochodzonej w pozwie, a także czy owe urządzenia położone były na nieruchomości powoda czy też na innych sąsiednich nieruchomościach. Jeżeli bowiem były to urządzenia melioracyjne, wykluczyć należy odpowiedzialność pozwanej Gminy co do zasady. Nadto, jeżeli nakłady poniesione zostały na odcinku stanowiącym wewnętrzną sieć kanalizacyjną, elementy te eksploatuje właściciel we własnym zakresie. Ze sporządzonego przez powoda zestawienia (k.16v) wynika, iż prace polegały na m.in. pogłębieniu stawu, oczyszczeniu stawu (osadnika) a zatem na typowych urządzeniach melioracyjnych. Podkreślić należy także, iż z twierdzeń pozwu nie wynika również, kiedy owe prace miały być wykonane.

Tymczasem pozwana wyraźnie zaprzeczała aby sieć, na której prace wykonał powód była siecią kanalizacji deszczowej, za którą ewentualnie ponosiłaby odpowiedzialności i do której utrzymania byłaby zobowiązana (vide odpowiedź na pozew – k. 33). Wskazała co prawda, iż cały system urządzeń to „połączony ciąg kanalizacji deszczowej i melioracji szczegółowych” (k.7v.) jednakże jednocześnie, dokonując prac udrażniających, wskazywała, iż dokonuje ich jedynie „w obszarze działania systemu odprowadzania wód roztopowych i opadowych” (k.14). Z samego faktu dokonywania pewnych czynności na urządzeniach nie można wyprowadzić wniosku co do jej odpowiedzialności także za odcinek, na którym prace wykonał powód. Rację ma przy tym pozwana, iż pismo Ministerstwa Infrastruktury w żaden sposób nie rozstrzyga istoty problemu, który w niniejszej sprawie sprowadzała się w istocie przede wszystkim do określenia charakteru urządzeń, na których prace przeprowadził powód i ich lokalizacji (k.12v.). Z przywołanego pisma wynika jedynie, iż za odprowadzanie wód opadowych i roztopowych z powierzchni utwardzanych do zamkniętych systemów kanalizacyjnych odpowiada wójt (burmistrz, prezydent miasta).

Zauważyć należy, iż sam powód w pozwie wskazywał jedynie na prace związane z udroźnieniem „cieków wodnych”, nie wskazując jednoznacznie na ich charakter. Z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków wynika zaś, iż prace wykonane przez powoda dotyczyły urządzeń melioracyjnych. Świadek B. O. zeznał, że „powód wykonał prace melioracyjne”, „pomiędzy studzienką burzową a stawem odpływ odbywa się drenażem melioracyjnym” (k.47-50). Świadek P. K. zeznał, że „urządzenie zainstalowane w B. jest urządzeniem melioracji szczegółowej pochodzącej sprzed 45 roku” (k.70). Z zeznań wymienionego a także z zeznań T. N. (k.81) wynika, że studzienkę, na której prace miał wykonywać powód, wybudowała spółka wodna, co również wskazuje, iż było to urządzenie melioracyjne.

Podkreślić przy tym ponownie należy, iż podstawą orzeczenia nie mogą być okoliczności faktyczne, których powód nie objął swymi twierdzeniami. Zasadniczo nie można zatem uzupełniać twierdzeń strony o faktych dowodem z jej przesłuchania. W niniejszej sprawie zresztą wniosek dowodowy wskazywał, iż powód miał być słuchany na okoliczność regularnego zalewania jego posesji, braku reakcji Gminy oraz konieczność przeprowadzenia robót mających na celu udroźnienie ciągów wodnych i koszty tych robót. Sformułowana teza dowodowa nie wskazywała natomiast aby powód miał być przesłuchiwany na okoliczność rodzaju przeprowadzonych robót, miejsca ich przeprowadzenia oraz charakteru urządzeń.

Istotnie, zgłoszony na rozprawie w dniu 10 lipca 2012 r. (k.71) przez pozwaną wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu melioracji i urządzeń wodnych zmierzał do rozstrzygnięcia spornej kwestii, jednakże został on oddalony na rozprawie w dniu 18 września 2012 r. (k.82) i powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika ani nie sformułował ponownie tożsamego wniosku (wszak inicjatywa dowodowa w tym zakresie należała do niego) ani nie wniósł zastrzeżeń do protokołu w trybie art. 162 k.p.c.

Zwrócić także należy uwagę na fakt, iż powód na rozprawie w dniu 18 września 2012 r. wskazał, że zmienił się stan faktyczny i ścieki z drogi nie są już odprowadzane do studzienki, którą oczyścił powód. Powód wskazał jednakże, że „nie zmienia to faktu, że gdybym nie udroźnił tych studzienek i osadnika stanu przepływowego i rurociągu odprowadzającego wody opadowe również miałbym wodę w piwnicy a zalane byłyby okoliczne pola” (k.80). Z

powyższego zatem wynika, iż problemu nie można upatrywać w „podłączeniu do sieci” ścieków z drogi (za których odprowadzanie - i tylko za nie - odpowiedzialność ponosiłaby Gmina) skoro powód wyraźnie wskazał, że nawet gdyby nie te ścieki z drogi, jego posesja i tak byłaby zalewana.

Wskazane powyżej braki w określeniu podstawy faktycznej pozwu skutkowały koniecznością oddalenia powództwa bez potrzeby zajmowania się kwestią właściwej podstawy prawnej. Choć nie budzi wątpliwości, iż ustalenie podstawy prawnej merytorycznego rozstrzygnięcia pozostaje w wyłącznej dyspozycji sądu orzekającego (art. 328 § 2 k.p.c.) to Sąd ten ocenia jakie znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy mają fakty przytoczone i wykazane przez powoda w myśl rzymskiej zasady *da mihi factum dabo tibi ius*. Fakty podane zaś przez powoda w niniejszej sprawie nie dają podstaw do jakiegokolwiek kwalifikacji prawnej dochodzonego roszczenia.

Niezależnie od powyższego Sąd Odwoławczy w całości podziela rozważania Sądu pierwszej instancji co do nie wykazania przez powoda wysokości dochodzonego roszczenia. Powód przyznał, że większość prac wykonał „metodą gospodarską” a zatem nie sposób mówić w jego przypadku o konieczności poniesienia „wydatków” czy też jakiegokolwiek szkodzie, wyrażającej się określonym uszczerbkiem majątkowym w postaci czy to straty czy to utraconych korzyści. Słusznie także Sąd pierwszej instancji uznał, że nie można opierać się w tym zakresie na zestawieniu sporządzonym przez powoda jako na dokumencie prywatnym sporządzonym przez samą stronę procesu a także na ewentualnym dowodzie z jej z przesłuchania. Powód przyznał, że właściwie żadnych kosztów prac nie poniósł i choć jednocześnie wskazał, że wynajmował sprzęt, to żadnych kosztów z tym związanych nie ujął w swym zestawieniu.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Okręgowy, działając na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił wniesioną apelację jako bezzasadną.

W punkcie II Sąd orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99 i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2012 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).